

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
na 33. posiedzeniu Senatu  
w dniu 14 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny, do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego oraz do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Michała Serzyckiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów w związku z planami w zakresie wprowadzenia publicznego ogłaszania wyroków dla pijanych kierowców lub rowerzystów.

Chciałbym zapytać o pomysł podawania nazwisk pijanych kierowców i rowerzystów, skazanych przez sąd, do publicznej wiadomości w ich środowisku, na przykład podczas odczytywania ogłoszeń parafialnych, czy też w postaci ogłoszeń gminnych lub w innych formach.

Tytułem wyjaśnienia dodam, że nie bronię tutaj pijanych kierowców, co więcej uważam, iż należy ich jak najsurowiej karać, ale chodzi mi o dobro ich rodzin, a w szczególności dzieci. Wiadomo przecież, że tego typu ogłoszenia wywołają inną reakcję w środowiskach małych, wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie każdy zna się od pokoleń, a inną w dużych miastach. Co z rodziną, dziećmi takich kierowców? Czy w ten sposób nie narażamy ich na pośmiewisko i upokorzenia ze strony sąsiadów, innych dzieci w szkole, a co za tym idzie na niesłuszne wykluczenie społeczne? Przecież praktycznie każdy przypadek pijanego kierowcy bądź rowerzysty należałoby rozważyć osobno. Kto miałby decydować o formie i sposobach takich ogłoszeń? Z moich informacji wynika, iż niektóre prokuratury w Polsce stosują już tego typu formy kar. Czy były prowadzone badania dotyczące wpływu tych ogłoszeń na rodziny i dzieci?

Zwracam się zatem z prośbą do Panów Ministrów o udzielenie informacji.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski